

Eugeniusz Sakowicz

"Kształtowanie się środowisk
wychowawczych dzieci i młodzieży
na przestrzeni dziejów", red. B.
Moraczewska, P. Krzywicki,
Wrocław 2014 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 36/1, 267-269

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Kształtowanie się środowisk wychowawczych dzieci i młodzieży na przestrzeni dziejów, red. B. Moraczewska, P. Krzywicki, Wyższa Szkoła Zawodowa we Włocławku, Włocławek 2014, ss. 212.

Wychowanie człowieka nie przebiega w próżni. Kontekst życia młodego człowieka, w pierw dziecka, a następnie młodzieńca, ma niekwestionowany wpływ na kształtowanie się jego osobowości. Środowisko generuje określone postawy, ale też je stymuluje. Nauki społeczne i humanistyczne wskazują na najważniejsze „obszary” spełniania się osoby ludzkiej. Najbardziej naturalnym, wręcz biologicznym środowiskiem, w którym kształtuje się tożsamość osoby jest jej rodzina pochodzenia. Stanowi ona pierwszą kulturową niszę, w której człowiek rodzi się i rozwija, socjalizuje, czyli uspołecznia, w której przekracza krąg własnego ja poprzez zaangażowanie, ufność, wreszcie miłość (będącą wzajemną afirmacją) oraz „idącą z nią razem” odpowiedzialność. Każda bez wyjątku osoba, „wchodząc” w wiek dojrzwiania, a następnie dojrzałość uposażona jest w „dziedziczenie”, nie tylko genetyczne, ale i kulturowe. Wybory życiowe, czy w ogóle tzw. styl życia konkretnej osoby ludzkiej można zrozumieć, analizując środowisko rodzinne, w którym ona wzrastała i z którym wciąż jest związana (np. wspomnieniami, bądź nawet „buntem”). „Podglebiami” życia każdego konkretnego człowieka jest rodzina, z której on wyszedł. Nawet jeśli dokonał heroicznego zerwania z patologiczną „delegacją” rodzinną, to nigdy nie zerwie więzów krwi.

Przez wieki porównywano rodzinę do szkoły. Mówiło się i mówi aż po dzień dzisiejszy, iż rodzina jest „szkołą życia”, a najważniejszymi nauczycielami są rodzice, ojciec i matka, również dziadkowie. W rodzinie dokonywany jest przekaz tradycji, wierzeń religijnych, zwyczajów oraz obrzędów. Powinna ona być wspomagana w podejmowaniu trudu wychowania młodego pokolenia przez szkołę (i przez państwo). Istnieje szereg różnych środowisk wychowawczych, które wskazane zostały w artykułach recenzowanej książki.

Książka pt. *Kształtowanie się środowisk wychowawczych dzieci i młodzieży na przestrzeni dziejów* jest oryginalnym, aktualnym studium. Podejmuje ważne zagadnienie, którym jest środowisko wychowawcze. Pełniąc swoją podstawową misję – „prowadzenia” człowieka ku jego własnej „pełni”, czyli realizacji wszystkich jego duchowych potencjalności – takie czy inne środowisko równocześnie przechodzi złożony, można rzec – dziejowy proces „autoformacji”, tj. kształtowania siebie na miarę doświadczanych wyzwań życia. Na pewno podstawowe środowiska wychowawcze, którymi są dom rodzinny i szkoła, realizujące swoją misję w XIX w. różnią się od tychże środowisk w XX czy XXI w.

Patologiczna władza „mas” nad jednostkami deformowała (szczególnie w minionym – XX w.) wyjątkowo skutecznie system edukacji i wychowania. Pedagogika wolna, otwarta, wrażliwa na człowieka, konsekwentna, była traktowana przez funkcjonariuszy, np. narodowego socjalizmu oraz sowieckiego komunizmu jak pierwszy wróg, którego trzeba ujarzmić, spacyfikować, a następnie uformować wg totalitarnych standardów. Już tylko ta informacja jest wystarczająca, by uświadomić sobie złożoność problematyki ujętej wszakże w proste, pozornie jasne sformułowanie – „środowisko wychowawcze”. Co więcej, w dobie dramatycznego kryzysu demograficznego każda rzeczowa refleksja na temat dzieci i młodzieży, podejmowana w perspektywie diachronicznej (przy uwzględnieniu szerokiego spektrum kontekstów, w czasie minionym i tym, który jest i który „będzie”) jest nad wyraz cenna i społecznie potrzebna.

Rozdział I omawianej publikacji – *Czynniki kształtujące środowisko wychowawcze dzieci i młodzieży* – prezentuje następujące artykuły: Znaczenie czasu w aspekcie środowiska wychowawczego (Lidia Marszałek); Walka o rząd dusz w Polsce powojennej (Andrzej Sepkowski); Koncepcja powstawania społecznych zachowań dzieci i młodzieży w ujęciu Stantona Samenowa (Dawid Misiak, Dorota Zawadzka); Edukacja w społeczeństwie opartym na wiedzy (Andrzej Kaliszewski); Środowisko wychowawcze a kryzys dorastania (Piotr Krzywicki); Środowisko wychowawcze wyznacznikiem jakości rozwoju dzieci i młodzieży (Iwona Palińska-Kacprowicz); Środowisko wychowawcze a start życiowy dzieci i młodzieży (Kinga Siecińska).

Autorzy tych tekstów zwracają uwagę na złożoność „zewnętrznego świata”, w którym dane jest żyć młodem człowiekowi i doświadczać upływającego czasu, postrzegać i umiejętnie podejmować wyzwania „chwili”. Ważna jest w procesie wychowania koncentracja na czasie, który był (pamięć przeszłości), jak też na tym, który będzie („wychylanie się” ludzkiego życia ku przyszłości). Wymiary czasu – wraz „z chwilą” teraźniejszą – stanowią ważny czynnik środowisk wychowawczego dziecka. Nie zawsze jednak konkrety człowiek może zapanować nad wydarzeniami charakterystycznymi dla danego czasu,

dla określonego doświadczenia dziejowego. Może natomiast próbować je zrozumieć czy też po prostu zanegować, odrzucić. Funkcjonariusze systemu komunistycznego, narzuconego Polsce po II wojnie światowej, „tworzyli” nowy czas, prowadzili przy tym bezwzględnie „walkę o rząd dusz”. Kreowanie przez nich „wielkich mitów socjalizmu” miało stanowić antytezę wiedzy. Ta była bowiem „przeszkodą w skutecznej indoktrynacji i czynieniu z ludzi bezwolnych, bezrefleksyjnych przedmiotów” (s. 22). Próbowali zbudować „religię” komunizmu, nie do jednak końca ufając własnym projektom.

W pedagogice ważna jest diagnoza sytuacji doświadczanych przez określone osoby, nie tylko tych sytuacji z przeszłości, ale obecnych – egzystencjalnych. Niektóre młode osoby wybierają drogę aspołecznego zachowania. Mimo, czy na przekór, tzw. dobrego wychowania w rodzinie oraz przyjaznego środowiska rówieśniczego, podejmują patologiczny styl życia. Jak to jest możliwe? W odpowiedzi – na pewno „dyskusyjnej” – przywołany został w jednym z artykułów S. Samenow, który wskazuje na cechy predestynujące do takich zachowań.

Wyzwaniem czasów współczesnych jest „otwarcie na wiedzę”. Decyduje ono o procesie przeobrażeń kulturowych, ale też jest stymulatorem zmian światopoglądowych. Ważne w procesie edukacji jest przygotowywanie młodego pokolenia nie tylko do kreatywności czy formowania pasji poznawczej, ale też wzbudzanie odwagi do wkraczania na nowe, nieznanne dotąd ścieżki zgłębiania wiedzy. Istotne jest też umiejętne, twórcze zażegnanie kryzysów tożsamości, wygenerowanych przez gwałtowane, bywa że niekontrolowane przemiany społeczno-kulturowe. Kryzys może być rozwiązany nie tylko dzięki aktywnemu zaangażowaniu danej osoby, która go doświadcza, ale w dużym stopniu również dzięki impulsom czy w ogóle oddziaływaniu środowiska społecznego. Rolę szczególną odgrywa tu rodzina stanowiąca o „jakości rozwoju” osobowego i społecznego dzieci oraz młodzieży. Jest tym środowiskiem, które znaczący ich start życiowy.

Rozdział II – *Rodzina jako środowisko wychowawcze* „tworzą” następujące opracowania: Rodzina i sprawy opiekuńczo-wychowawcze w prawie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807-1864) (Tomasz Dzik); Rodzina i szkoła – dwa wzajemnie przenikające się środowiska wychowawcze (Ilona Świątkowska); Postrzeganie osoby niepełnosprawnej intelektualnie w polskiej rodzinie na przełomie XX i XXI wieku (Arkadiusz Padrak).

W rozdziale II autorzy podejmują wątek historyczny tematu, jak mówi część tytułu pracy – „na przestrzeni dziejów”. Konieczna jest refleksja nad przeszłością, by zrozumieć teraźniejszość. Do XVIII wieku nie były w Polsce znane przepisy kompleksowo regulujące sprawy rodzinne, opiekuńcze i wychowawcze. Wprowadzony w Księstwie Warszawskim Kodeks Napoleona wprowadził istotne regulacje w powyższych sferach życia społecznego. Pierwsze kodeksy cywilne weszły w życie w połowie XIX wieku. Utorowały one drogę do podobnych dokumentów, w tym dotyczących prawa rodzinnego ogłaszanych w kolejnych epokach.

Rodzina i szkoła „przenikają się” na różnych etapach dziejów. Oddziaływanie na siebie tych środowisk wychowawczych wyraża się w interakcji, współpracy. Rodzina wprowadza dziecko w złożony świat kultury. Pozwala rozróżnić wartości ją „tworzące”. Przygotowuje do życia w różnych kręgach społecznego życia – w mniejszych i większych wspólnotach ludzkich. Zadaniem szkoły, która pomaga dziecku wejść w świat wiedzy, jest współdziałanie z rodziną. Proces wychowawczy podejmowany przez te dwa środowiska ma służyć ukształtowaniu zintegrowanej osoby, odpowiedzialnej za swoje życiowe wybory, za kształt własnego życia. Zagrożeniem na drodze ku samospelnieniu się młodej osoby ludzkiej może być jej patologiczna rodzina pochodzenia. Funkcjonujące w licznych miastach, miasteczkach, a nawet osadach ośrodki pomocy rodzinie wskazują na wagę problemów wszelkich dysfunkcji rodziny oraz ich rozmiar i konieczność ich rozwiązywania. Niektóre rodziny dotknięte są doświadczeniem niepełnosprawności któregoś ze swoich członków. Osoby niepełnosprawne intelektualnie stanowią wielkie wyzwanie nie tylko dla rodzin, ale i dla różnych agend państwa. Stąd ważne jest kompetentne „spojrzenie”, czy też „postrzeganie”, osoby niepełnosprawnej intelektualnie w polskiej rodzinie w obecnych czasach i niesienie jej wsparcia oraz pomocy.

Rozdział III – *Pozarodzinne środowiska wychowawcze* zamieszcza następujące teksty: Podstawowe wartości wspólnoty jako środowiska wychowawczego w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko (Stanisław Chrobak); Środowisko wychowawcze dziecka w wybranych koncepcjach edukacji wczesnoszkolnej i w kształceniu zintegrowanym (Jolanta Flanz); Organizacje młodzieżowe jako środowisko wychowawcze rozwijające się po zakończeniu II Wojny Światowej (Barbara Moraczewska); Placówki o charakterze edukacyjno-rewalidacyjnym środowiskiem rozwoju dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną (Monika Gazdulska); Romskie środowisko wychowawcze w Polsce XX i XXI

wieku (Mirosława Furmanowska); Wpływ wolontariatu na wychowanie dzieci i młodzieży (Olimpia Lipska); Stowarzyszenia jako forma wsparcia społecznego (Milena Kaczmarek).

Artykuły zaprezentowane w rozdziale III wskazują na inne niż rodzina konteksty wychowawcze młodego pokolenia. Procesy edukacyjne przebiegające w dzisiejszych realiach życia nawiązują do określonych nurtów tradycji. Mogą też czerpać inspirację z pedagogicznych doświadczeń przeszłości. Żyjący w XIX wieku we Włoszech wielki wychowawca młodzieży, św. Jan Bosko, podkreślał znaczenie wspólnoty, w której odkrywane są i realizowane podstawowe wartości egzystencjalne. „Rozum, religia i miłość wychowawcza” stanowią osnowę systemu pedagogicznego Księdza Bosko, który „przystawał” nie tylko do minionych czasów, ale jest aktualny i dziś („tu i teraz”). Dzisiejsze realia pedagogiczne zrozumieć można i właściwie zinterpretować w świetle minionych doświadczeń.

W epoce powojennej – aż do końca lat 80-tych XX wieku – system edukacyjny polskiej szkoły, w tym organizacje młodzieżowe jako środowiska wychowawcze, infiltrowane były przez ideologię komunistyczną. W okresie Polski Ludowej „zarówno programy nauczania w szkołach, jak i programy działalności organizacji młodzieżowych były dostosowane do aktualnych haseł ogłoszonych przez KC PZPR” (s. 159). W kształtowanie (raczej: w deformowanie) mentalności nowego człowieka, którego chciał zbudować marksizm i leninizm, wręcznięte zostały powyższe organizacje mające charakter masowy, zgodnie z podstawową ideą materializmu dialektycznego i historycznego.

W krajobraz Polski wpisali się bardzo wyraźnie Cyganie, dziś określani Romami. Społeczność romska doświadcza od lat poważnego kryzysu tożsamości. Szuka własnej drogi w epoce przemian kulturowo-społecznych, a także obyczajowych. Wprowadzony wiele lat temu administracyjny zakaz wędrowania Cyganów taborami po kraju wygenerował szereg zmian w ich kulturze, nieprzyzwyczajonej do osiadłego trybu życia. Po dzień dzisiejszy w rodzinie cygańskiej rolę pierwszej wychowawczynie odgrywa matka. Ojciec zapewnia rodzinie natomiast odpowiednią „infrastrukturę” – dom i jego wyposażenie. Społeczność Romów, tak bardzo doświadczona w przeszłości, staje dziś wobec wielkiego wyzwania – ocalenia własnej kultury w epoce globalizacji.

W omawianej książce wyróżniona została nadto czwarta część – pt. *Publikacje studentów*. Nie została ona wyróżniona w spisie treści, co jest edytorskim błędem. W tej części zwrócono uwagę na pedagogiczną rolę wolontariatu. Dzieci i młodzież, spełniając posługę wobec potrzebujących, uczestniczą w procesie kształtowania własnej osobowości, czyli w samowychowaniu. Podkreślono też, że istotne znaczenie pedagogiczne pełnią stowarzyszenia. Stanowią one formę wsparcia społecznego.

We *Wprowadzeniu* do książki jej redaktorzy stwierdzają m.in.: „Na przestrzeni dziejów krąg środowisk wychowawczych oddziałujących na człowieka uległ zasadniczym zmianom – przede wszystkim znacznie rozszerzył się [...]” (s. 5). Czytelnik dowiaduje się, iż publikacja „wpisuje się w nurt poszukiwań dotyczących wpływu tych środowisk na dzieci i młodzież w różnych okresach życia, na kształtowanie się ich postępowania” (s. 5). Autorki i Autorzy dzieła zainteresowani są również zmianami siły oddziaływań na osobę ludzką określonych środowisk wychowawczych. Dzieło zawiera cenne informacje na temat środowisk wychowawczych dzieci i młodzieży, zarówno tych z przeszłości, jak i tych doby współczesnej. Wprawdzie ma ono charakter interdyscyplinarny, wielowątkowy, to jednak wszystkie tematy w nim podjęte łączy właśnie osnowa „środowiska wychowawczego”.

Książka zaadresowana jest do szerokiego kręgu odbiorców. Powinna spotkać się z zainteresowaniem ze strony pedagogów i w ogóle – nauczycieli, nadto psychologów, pracowników pomocy społecznej, historyków, w tym historyków wychowania, teoretyków i praktyków wychowania. Może też zainteresować rodziców podejmujących na co dzień wielkie wyzwanie oraz zadanie odpowiedzialnego trudu wychowywania swoich dzieci. Książkę powinni „wziąć do ręki” również studenci i studentki pedagogiki, nadto katecheci i katechetki.

Na koniec „dwa słowa” o okładce książki. Przedstawiona techniką rysunku w kolorze filetowym (na białym tle) postać z teczką w ręku „zbliża się” do skrzyżowania dróg, przy którym na drogowskazie umieszczonych jest kilka tablic, z wyraźnie zaznaczonymi wektorami – strzałkami. Na jednej tablicy narysowany jest znak zapytania. Oprócz wyraźnych dróg, jasno wytyczonych szlaków wychowania człowieka, jawią się też drogi nieznanne, nieprzetarte szlaki. Wychowanie to również droga w nieznanne...